

## Armagedon

happysad

150 kilometrów na godzinę  
Wiatr w porywach skręca karki  
Mewom, które wydziobują oczy rybom  
Zagubione kutry trzeszczą  
Wniebogłosy nad falami  
Słony piach tak bezczelnie  
Burzy przestrzeń między nami

I czyja to wina?  
Nie wiem  
Wodzi nas za nos przeznaczenie

A latarnie, które kiedyś  
Były nam drogowskazami  
Teraz milcząc kataraktą  
Każą iść za piorunami  
Tak bezsilni, bezradni  
Wysyłamy SOSy  
Zanim wiatr  
Wiatr odnowy  
Pourywa nam głowy

I czyja to wina?  
Nie wiem  
Wodzi nas za nos przeznaczenie

To on, to on, to on, to on -  
Armagedon!  
Armagedon!